

Sygn. akt: II AKa 156/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Mariusz Żak (spr.) SSO del. Piotr Pośpiech
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2009 r.

sprawy wnioskodawcy **W. K.** w przedmiocie odszkodowania
i zadośćuczynienia za okres internowania

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 marca 2009 r. sygn. akt II Ko 90/08

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia do 4000 (czterech tysięcy) zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2009 roku;
- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt II AKa 156/09

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 marca 2009r. Sąd Okręgowy w Częstochowie,

- na podstawie art. 8 ustęp 1 i 1a Ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (Dz.U. z dnia 23.02.1991r. z późn. zmianami znowelizowanej ustawą z dnia 19 września 2007r. Dz.U. z dnia 18.10.2007r.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy **W. K.** kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu wykonania decyzji o internowaniu w okresie od dnia 28 sierpnia 1982r. do dnia 1 października

1982r., w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981r. w Polsce stanu wojennego, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku

- w pozostałej części wniosek W. K. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za okres internowania oddalił
- kosztami postępowania Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa.

Wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy w części oddalającej żądania wniosku.

Zarzucił on:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż zasądzona kwota w wys. 2.000 zł stanowi dostateczną rekompensatę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci internowania w okresie od 28 sierpnia do 1 października 1982r.
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału
- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz odmowę wiarygodności dowodowi z treści zeznań W. K. przesłuchanego w charakterze strony

i wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem wniosku,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego,

lub ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wywiedziona apelacja okazała się jedynie częściowo uzasadniona i to wyłącznie w zakresie odnoszącym się do wysokości zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy przez Sąd Okręgowy.

Zgodzić się należało ze skarżącym wyrok, że kwota 2.000 zł nie jest w tym przypadku wystarczająca.

Wprawdzie określając jej wysokość Sąd I instancji powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na generalnie trafne kryteria i okoliczności to jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie wyprowadził z nich w pełni właściwych wniosków.

Niewątpliwie bardzo trudno jest zmierzyć rozmiar krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności na skutek internowania, a jeszcze trudniej określić kwotę zadośćuczynienia, która – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności z tym związanych – stanowiłaby należytą rekompensatę. Nadto należy mieć na uwadze, że już sam ustawodawca, zakreślając górną granicę dla wszystkich roszczeń jakie mogą być w takim przypadku dochodzone na sumę 25.000 zł, założył że „należna” kwota musi być odpowiednio miarkowana.

W. K. był internowany przez 35 dni. Wprawdzie nie jest to okres relatywnie długi, albowiem jak powszechnie wiadomo czasem sięgał on nawet kilkunastu miesięcy, to jednak należało mieć na uwadze, w stopniu większym niż uczynił to Sąd Okręgowy, że zazwyczaj najbardziej dotkliwe skutki wykonania decyzji o internowaniu, w postaci traumatycznych przeżyć, ujawniały się u osób internowanych już w pierwszym okresie pozbawienia wolności.

Wskazał na to wnioskodawca w swoich zeznaniach wskazując na szok wywołany samym zatrzymaniem i związany z tym lęk o własny los, niepewność i poczucie zagrożenia dla zdrowia a nawet życia, poczucie bezradności wynikające z autorytatywnego charakteru decyzji o internowaniu, gwałtowne oderwanie od środowiska rodzinnego jak i wreszcie sposób traktowania przy zatrzymaniu przez ówczesną Milicję, której funkcjonariusze wprawdzie nie sięgnęli do środków przemocy fizycznej, to jednak poniżali go i celowo zwiększali jego poczucie zagrożenia.

Nadto rację ma autor apelacji kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim Sąd ten odwołał się do faktu, że wnioskodawca nie był gorzej traktowany niż inni internowani.

Z oczywistych powodów okoliczność ta nie może być przesłanką negatywną, wpływającą na obniżenie kwoty zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, jak również kierując się dążeniem do tego, aby zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie wykroczyło w istotny sposób ponad symboliczne znaczenie i stanowiło odczuwalną przez niego wartość ekonomiczną, rekompensującą do pewnego stopnia wyrządzoną mu krzywdę, Sąd Apelacyjny zwiększył jego wysokość do 4.000 zł, a więc kwoty przekraczającej nieznacznie wysokość przeciętnego wynagrodzenia otrzymywanego aktualnie przez pracowników zatrudnionych w gospodarce krajowej. Jednocześnie, z przyczyn naprowadzonych wcześniej, żądanie zasądzenia wyższego zadośćuczynienia oceniono jako nieuzasadnione.

Bezzasadną i to w stopniu oczywistym, okazała się wywiedziona apelacja w części dotyczącej oddalonego przez Sąd Okręgowy roszczenia o odszkodowanie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest w tym zakresie pełne i całkowicie przekonujące.

Przede wszystkim trafnie wskazał Sąd Okręgowy na to, że w świetle regulacji wynikającej z art. 232 kpc, mającego w tym przypadku zastosowanie, ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy, który powinien był wykazać, że rzeczywiście poniósł szkodę materialną na skutek wykonania decyzji o internowaniu oraz określić i udowodnić jej wysokość.

Zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że obowiązkowi temu wnioskodawca nie sprostał, a naprowadzona w apelacji argumentacja tezy tej w żaden sposób nie podważyła.

Odwołując się do trafnego w tym zakresie uzasadnienia zaskarżonego wyroku przede wszystkim należy podkreślić, że w zasadzie jedynym bezpośrednim dowodem, jaki na poparcie swoich roszczeń odszkodowawczych wskazał wnioskodawca, są jego zeznania.

Oczywiście, w znaczeniu procesowym jest to pełnowartościowy dowód, mogący stanowić podstawę ustaleń Sądu, podlegający jego swobodnej ocenie.

Powołując się na ten argument autor apelacji zdaje się jednak nie dostrzegać, że Sąd I instancji dowód ten poddał ocenie i szeroko uzasadnił dlaczego nie może być on podstawą ustaleń faktycznych.

Przywołane w tym przedmiocie argumenty Sądu Okręgowego mają pełne oparcie w okolicznościach ujawnionych na rozprawie i są wsparte logicznym rozumowaniem, a wywiedziona apelacja ich skutecznie nie podważyła.

Przede wszystkim słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że W. K. domagając się odszkodowania, najpierw powołał się na zupełnie inne podstawy („zabór” bydła przed internowaniem, konfiskatę broni myśliwskiej), a następnie w bardzo zmienny, niekonsekwentny i całkowicie nieprecyzyjny sposób określał straty jakie miał ponieść na skutek zaniedbań w opiece nad bydłem oraz z tytułu kradzieży kukurydzy. W istocie, jak sam przyznał, jest to ocena „na oko”.

Wartość dowodową jego zeznań obniża nadto fakt, że strat, na które się powołuje, nie zgłosił ani organom ścigania (kradzież), ani ubezpieczycielowi, choć nie było ku temu przeszkód, z uzasadnieniem, że „nic to by nie dało”.

Wbrew wywodom zamieszczonym w uzasadnieniu apelacji krytycznej oceny zeznań wnioskodawcy, dokonanej przez Sąd I instancji nie podważają okoliczności wynikające z zeznań świadka M. C..

Przeciwnie i w tym wypadku Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny, zwracając w szczególności uwagę na to, że w świetle jego twierdzeń kradzieży kukurydzy dokonywano zarówno w trakcie internowania wnioskodawcy, jak i w okresie wcześniejszym i późniejszym.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok, w części dotyczącej odszkodowania, utrzymano w całości w mocy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa, nie znajdując jednak podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa adwokackiego ustanowionego z wyboru.

/AW